„Gazeta Łomżyńska” 1923 rok, numery 5–6

Kolejka do Myszyńca z Nowogrodu została już uruchomiona. Kursują pociągi osobowo-towarowe raz na dobę. Z Myszyńca odchodzi kolejka o godz. 6 rano i przychodzi do Nowogrodu na południe i można tu odrazu przesiąść się na kolejkę idącą do Łomży i zdążyć na pociąg do Warszawy. Połączenie powrotne z Warszawy i Łomży do Myszyńca również jest dobre.

Kolejka ta bardzo powinna ożywić okolicę i przyczynić się do rozbudzenia handlu, życia społecznego i do zwiększenia ruchu wycieczkowego, przechodzi bowiem przez najpiękniejsze lesiste okolice Puszczy.

(GŁ 1923/6)

Pisarz Wydziału Hipotecznego przy Sądzie Okręgowym w Łomży, St. Mikułowski, ogłasza otwarte postępowania spadkowe po następujących osobach:

1) Ewie Kisiel vel Kisielewskiej, współwłaścicielce majątku Taraskowo.

2) Ignacym Dąbrowskim, współwłaścicielu majątku Niedźwiadna – Kościelna i wierzycielu sum: 1890 rubli zabezpieczonych na majątku na tymże majątku.

3) Wincentym Kaczmarczyku, współwłaścicielu majątku Dzbenino.

4) Urbanie Stepnowskim, współwłaścicielu majątku Ciszewo.

5) Tadeuszu Woyczyńskim, współwłaścicielu majątku Karniewo Kościelne.

(GŁ 1923/6)

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Łomży wpisano firmy:

- Liga Konsumentów „Rozwój" w Łomży Spółka Handlowa z o.o. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest handel artykułami spożywczemi i towarami kolonjalnemi i bławatnemi. Siedziba Spółki w Łomży ul. Piękna 4. Wspólnicy: Henryk Romanowski ze Szczawina, Aleksandra Lisowska, Kazimierz Pokorzyński i Wacław Kalinowski, wszyscy z Łomży. Kapitał zakładowy wynosi 5 000 000 mk. podzielonych na sto równych udziałów po mk. 50 000 każdy, z których Aleksandra Lisowska posiada 38 udziałów na sumę 1 900 000 mk., Henryk Romanowski 40 udziałów na sumę 2 000 000 mk., Wacław Kalinowski 20 udziałów na sumę 1 000 000 mk., który na pokrycie swych udziałów wniósł do Spółki 400 000 mk., resztę zobowiązał się wnieść do 30 grudnia 1922 roku.

(GŁ 1923/6)

Jaki ojciec — taki synek — ale nie zawsze...

Mieszkał we wsi Łąkczynie gospodarz zamożny, pan Jan Andrzejczyk. Był szanowany ogólnie, bo zasługiwał na szacunek. Na długie lata przed wojną brał czynny udział w pracy społecznej: należał do założycieli Ostrołęckiego Okręgowego T-wa Rolniczego, Towarzystwa Kredytowego, Kółka Rolniczego w Łątczynie [?Łąkczynie], Koła Macierzy w Łąkczynie, które utrzymywało szkołę początkową i brał czynny udział w pracy narodowej. (…) W roku 1913 ofiarował ze swej kolonji, leżącej w środku wsi, ćwierć morga ziemi pod szkołę oraz pomoc materjalną przy budowie i w następnym roku szkołę zaczęto budować. Wymurowano ściany i niewiele brakowało do końca, gdy wybuchła wojna i wszystko stanęło. W roku 1918 zmarł wskutek wypadku (…). Gospodarstwo po nim objął syn, p. Juljan Andrzejczyk, który nie poszedł śladami rodzica. Przedewszystkiem gdy wieś Łąkczyn postanowiła dokończyć budowę, z całą zaciętością nie dopuścił do tego, ponieważ ojciec nieboszczyk nie zrobił urzędowego aktu darowizny. Posunął się nawet do tego, że niewykończone mury uważał za swoją własność, jako „zdobycz wojenną". (…) zdarzył się epizod, że wieś przywiozła drzewo budulcowe i zaczęła zwalać na plac przed szkołę, a p. Andrzejczyk przybiegł z rewolwerem w ręce i rozpędził zwożących drzewo. (…) Gospodarze zatem, którzy w biały dzień przywieźli drzewo budulcowe i zwalili na plac przed szkołą – plac jeszcze sporny – byli napastnikami, a p. Andrzejczyk bronił swego dobra!!! Taki wyrok został wydany przez Sędziego Pokoju p. Siedleckiego. (p. Siedlecki i p. Andrzejczyk są

przyjaciółmi politycznymi). Obecnie sprawa przeszła do Sądu Okręgowego w Łomży. Trzeba dodać, że p. Julian Andrzejczyk skończył szkołę rolniczą w Pszczelinie na koszt społeczeństwa, jako stypendysta Ostrołęckiego T-wa Kredytowego.

(GŁ 1923/5)

Z Kolna.

Kolno jest zapomniane przez Boga i ludzi. Jest to miejsce zesłania urzędników za karę. Już sama przyroda, zda się, Kolno upośledziła, gdyż jest to mieścina otoczona błotami i trzęsawiskami.

Mniejszość narodowa jedynie tu się bardzo dobrze czuje. I jakże inaczej może być, kiedy wszystko w jej ręku.

Jeden jest tylko sklep chrześcijański. Prawda, jest jeszcze Oddział Handlowy przy Sejmiku. Szumne szyldy z daleka widać: handel zbożem, narzędziami rolniczymi, materjałami budowlanymi. Zajrzyj jednak człecze do środka, a zobaczysz gołe półki i ściany, niema żadnych towarów, a za to jest pięciu urzędników. (…) Największa restauracja Kielejmana Glinki (…) jest zawsze zapchana gośćmi. Władze nasze nie chciały mu wydać patentu, gdyż o kilka kroków od tego zakładu jest szkoła, ale cóż biedny żydek nie zrobi? Otóż wyrobił on sobie pozwolenie w Warszawie (…). Nigdy jeszcze w Kolnie nie było takiego pijaństwa, jak obecnie. W zeszłym tygodniu chłopi wracali z jarmarku, pobili się w drodze i jednego zabili. Jeszcze co w Kolnie można zobaczyć o każdej porze – to pijanych funkcjonarjuszy ze straży celnej.

(GŁ 1923/5)

Z Miastkowa.

… z zadowoleniem można stwierdzić, że w gminie tutejszej panuje, choć powolna, ale wytrwała praca na polu wychowania moralnego i umysłowego.

Pierwszą placówka pracy jest wieś Miastkowo, gminna i parafialna. Poświęcają jej wiele trudu miejscowy ks. wikariusz wraz z gronem tutejszego nauczycielstwa.

Ciężka to praca, z powodu twardego gruntu, zogniskowana jest po większej części w Stowarzyszenia Młodzieży męskiej i żeńskiej, które się rozwijają.

Pierwszym owocem pracy w Stowarzyszeniach było urządzenie wieczoru zbiorowego z dniu rocznicy listopadowej, na którego program złożyły się: odczyt, deklamacje, śpiewy i monologi. (…) duży udział w pracy organizacyjnej i na scenie nauczycieli pp. Ferenca i Wołyńca oraz dźwięczny głos ostatniego uczyniły, że widzowie mieli godną chwilę spędzonego czasu.

(…) Z innych prac stowarzyszeń jest nauka śpiewu, którą prowadzi z poświęceniem p. Wołyniec, nauczyciel szkoły powszechnej z Łub-Kurek.

(GŁ 1923/5)

Podziękowanie

P-nu doktorowi Rudolfowi Beberowi za jego opiekę z wiedzy i serca podczas długotrwałej choroby synka naszego Józiaczka, p-ni Antoninie Żyłkowej za sumienną i oddana pomoc, p-ni Eleonorze Krukowskiej i p-ni Jadwidze Antosiewiczowej za ich serce i noce niedospane, pannie Maryli Chylińskiej za troskliwą opiekę nad Witkiem, panu Prezesowi Filochowskiemu za jego pomoc materjalną składamy z całej duszy Bóg zapłać. Stefanja i Zygmunt Starzyńscy.

(GŁ 1923/5)

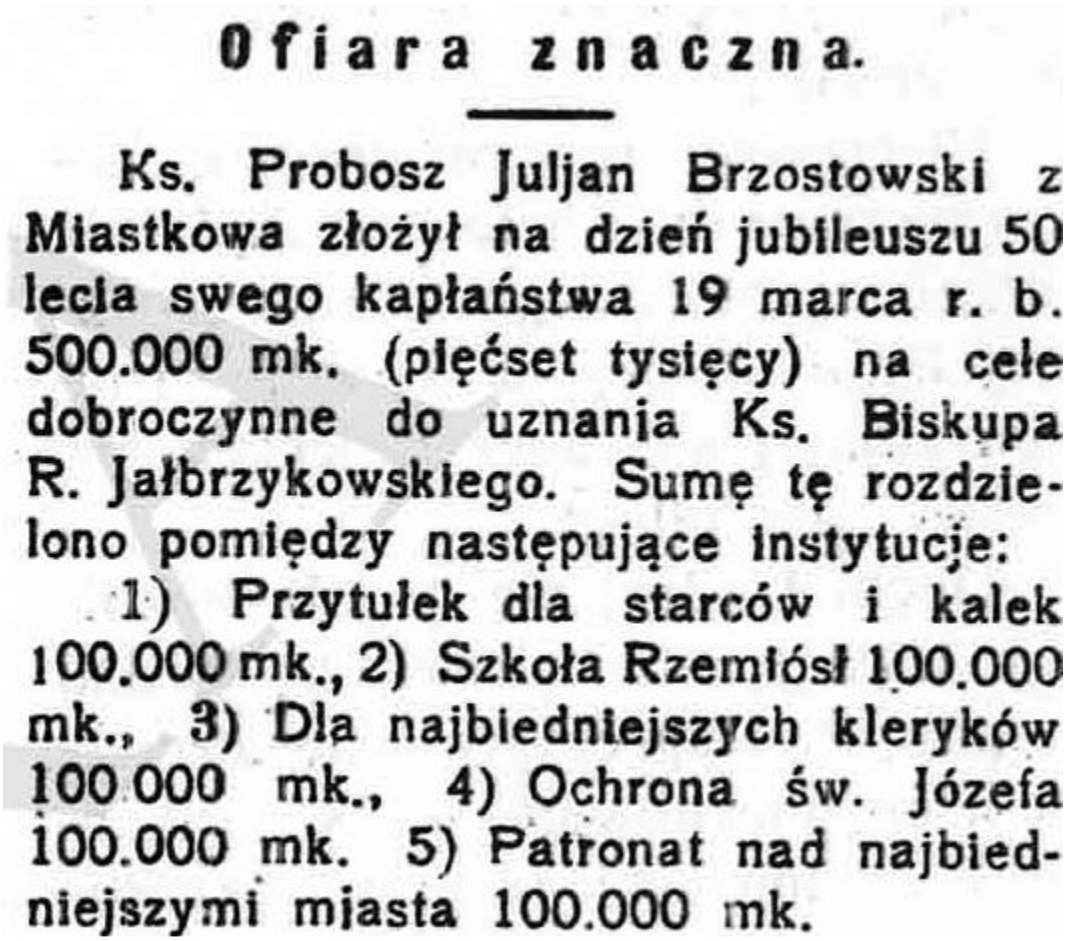

Ofiara znaczna.

Ks. Probosz Juljan Brzostowski z Miastkowa złożył na dzień jubileuszu 50 lecia swego kapłaństwa 19 marca r. b. 500.000 mk. (pięćset tysięcy) na cele dobroczynne do uznania Ks. Biskupa R. Jałbrzykowskiego. Sumę tę rozdzielono pomiędzy następujące instytucje: 1) Przytułek dla starców i kalek 100.000 mk., 2) Szkoła Rzemiósł 100.000 mk., 3) Dla najbiedniejszych kleryków 100.000 mk., 4) Ochrona św. Józefa 100.000 mk. 5) Patronat nad najbiedniejszymi miasta 100.000 mk.

(GŁ 1923/5)

Pisarz Wydziału Hipotecznego przy Sądzie Okręgowym w Łomży ogłasza otwarte postępowania spadkowe po następujących osobach:

- Tomaszu Stypułkowskim, właścicielu majątku Strękowo.
- Juljanie Popławskim, współwłaścicielu majątku Zambrzyce Stare.
- Pawle i Roazlji małżonkach Chrzanowskich, współwłaścicielach majątku Czerwonka.
- Antoninie Śledziewskiej, współwłaścicielce nieruchomości Łomża Nr 218.
- Franciszce Jezierskiej, z domu Śledziewskiej, współwłaścicielce nieruchomości Łomża Nr 218.
- Antonim Śledziewskim, współwłaścicielu nieruchomości Łomża Nr 218 i wierzycielu sumy 1000 rubli zabezpieczonej na nieruchomościach Łomża Nr 474 i 475.
- Berku Bursztynie, współwłaścicielu majątku Pieńczykowo Łabany.
- Salomei Maleszewskiej vel Maliszewskiej, współwłaścicielce majątku zawady.
- Chackielu Szpiro, współwłaścicielu nieruchomości Łomża Nr 3.

- Izaaku vel Icku Białym, wierzycielu ewikcji w kwocie 600 rubli i kaucji 10 000 rubli zabezpieczonej na dobrach Cydzyn.
- Władysławie Szpotańskim, współwłaścicielu majątku Nowawieś.
- Jakóbie Wiśniewskim, współwłaścicielu majątku Mścichy Kulany.
- Mateuszu i Balbinie małżonkach Chludzińskich, współwłaścicielach majątku Sławiec i wierzycielach sumy 1 350 rubli, jak również samej Balbinie wierzycielce sumy 1 200 rubli, zabezpieczonych na majątku Sławiec.
- Leopoldzie Chludzińskim, współwłaścicielu majątku Sławiec.
- Stanisławie i Pawle Nowowiejskich, współwłaścicielach majątku Gardlino Dąb.
- Franciszki Malinowskim, właścicielu gruntu zawierającego przestrzeni 2 dzieś. 665 kw. saż. Wchodzącego w skład hipotekowanego majątku Osipy vel Stepanowo.
- Chai Dwejrze vel Klarze Cukier i Auguście Cukier, współwłaścicielkach majątku Niesulowo, wierzycielkach sumy 2 500 rubli zabezpieczonej na tymże majątku.
- Marcinie Żurze, współwłaścicielu majątku Wólka.
- Piotrze Godlewskim i Stanisławie Godlewskim, współwłaścicielach majątku Karwowo Wszebory i Stanisławie Godlewskim, współwłaścicielu majątku Karwowo Polki.
- Kazimierzu Wądołowskim, współwłaścicielu majątku Targonie Wity.
- Wincentym Niewińskim, wierzycielu sumy 6 350 rubli, zabezpieczonej na majątku Poryte.
- Tomaszu Ciosku, współwłaścicielu majątku Winnica.
- Karolinie Waszkiewicz, współwłaścicielce nieruchomości Łomża Nr 117 i wierzycielce sumy [łącznie] 5 000 rubli zabezpieczonej na nieruchomościach w Łomży i dobrach Nurzec.
- Leonardzie Jastrzębskim, właścicielu gruntu wchodzącego w skład majątku Łojówek.
- Antonim Zarzeckim, współwłaścicielu majątku Jabłoń Zarzeckie.
- Konstancji Stypułkowskiej, współwłaścicielce majątku Bruszewo.

Notariusz przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łomży, Aleksander Wądołowski, obwieszcza, że zostały otwarte postępowania spadkowe po następujących osobach:

- Ksawerym Chrzanowskim, współwłaścicielu hipotecznego majątku Kosaki Ponikły Stok.
- Adamie Ramotowskim, współwłaścicielu hipotecznego majątku Kownatki.
- Jakóbie Budnym, współwłaścicielu hipotecznych majątków Niedźwiadna Kościelna.
- Janie Kurzątkowskim, współwłaścicielu hipotecznego majątku Siwki.
- Janie Gawrychowskim, właścicielu sumy 100 rubli, zabezpieczonej na majątku Laskowiec.

- Stanisławie Surmacewiczu, współwłaścicielu dóbr Rutki.
- Tomaszu i Katarzynie małżonkach Mocarskich, współwłaścicielach hipotecznych dóbr Obrytki Roztruszewo.